ROK 1864.

Nr 95.

WIEK

KRAKÓW

21 czerwca

Wychodzi rano codziennie, wyjąwszy dni poświąteczne.
W razie nadejścia ważnych wiadomości, wydany będzie Dodatek.

BIORO REDAKCYI przy ulicy Sgo Jana pod Nr. 299 na dole.

Przedpłata wynosi:

z przesył. poczt.		rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie		zł. w. a. 12	złr 3	złr. 1 cent. 10
w Galicyi i całem Państwie Austr.	z przesył. poczt.	„ „ 16	„ 4	„ 1 „ 50
w Prusach	z przesył. poczt.	talarów 12	talar. 3	talar. 1
w krajach Związku niemieckiego	z przesył. poczt.	„ 16	„ 4	„ 1 sgr. 10
we Francyi i Anglii	z przesył. poczt.	franków 80	„ 20	„ 7
w Belgii	z przesył. poczt.	„ 60	„ 15	„ 6
we Włoszech i Szwajcaryi	z przesył. poczt.	„ 100	„ 25	„ 9

Pojedynczy numer 6 a z Dodatkiem 9 centów kosztuje.

Przedpłatę przyjmują:

Administracya „WIEKU“ w Rynku, w pałacu zwanym Krzysztofory, na dole, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie.— Ogłoszenia i inseraty wszelkiego rodzaju przyjmuje Administracya „WIEKU“ do zamieszczenia, za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 6 centów za następne po 4 centy oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia.

Zanim dziennik „WIEK“ wciągniętym będzie w wykazy prenumeracyjne urzędów pocztowych za granicą państwa austr. uprasza się o nadsyłanie przedpłaty wprost do Administr. „WIEKU“ w Krakowie.

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracyi „WIEKU“.— Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.— Listy niefrankowane nie przyjmują się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 20 czerwca.

„W kilka dni rozstrzygnie się pytanie: pokój czy wojna“ — rzekł 17 t. m. lord Russel w parlamencie. Lecz właśnie w tych dniach kilku dochodzić zdaje się do najwyższego punktu natężenia kampania dyplomatyczna, jaką toczy między sobą pięć mocarstw: Anglia, Austrya, Francya, Prusy i Rosya, a rezultatu tej wojny dyplomatycznej dotychczas przewidzieć trudno.

Utworzenie jak najścislejszego przymierza trzech mocarstw *wschodnich*: Rosyi, Prus i Austryi, i dwóch *zachodnich*: Francyi i Anglii, zdawało się i zdaje się ciągle być głównem dążeniem tych wytężonych działań dyplomatycznych, jak to przedstawialiśmy wskazując zarazem wiele trudności do jego spełnienia. Wnioskowi temu z położenia natury rzeczy wyprowadzonemu, nic dotychczas nie zaprzeczyło. Wskazywaliśmy zarazem, że obok tego głównego dążenia, było także poboczne, któreśmy dywersyjnem nazwali, zmierzające do przymierza rosyjsko-prusko-francuskiego, któreby w oddziałaniu wywołało sojusz Austryi z Anglią. To działanie dyplomatyczne nazwaliśmy dywersyjnem; albowiem przez ten boczny ruch dyplomatyczny Rosya i Prusy zamierzały znaglić Austryę do najścislejszego z niemi przymierza we wszystkich sprawach — Austryę złączoną wprawdzie z niemi w sprawie polskiej, lecz niechętną i przeciwną ambitnym zamiarom Rosyi względem Wschodu i całej Słowiańszczyzny a Prus względem Niemiec; z drugiej strony Francya wchodzić się zdawała w to działanie dywersyjne, aby wskutek oddziałania spowodować Anglię do odstąpienia dotychczasowej polityki i zupełnego sprzymierzenia się z Francyą na zasadach wyrażonych w mowie tronowej cesarza Napoleona z 5 listopada, a także powstrzymać Prusy od ustępstw względem Austryi i rozbić dążenie ku odnowieniu świętego przymierza. Lecz to dywersyjne działanie, aby mogło sprawić skutek, musiałoby być na seryo prowadzone. Przeto w razie gdyby główny cel działań nie był osiągnięty, mogłoby dywersyjne działanie stać się głównem i dążyć rzeczywiście do przymierza francusko-prusko-rosyjskiego.

Otóż niektóre dzienniki i organa rządowe wskazują, że to dywersyjne działanie nabiera przewagi. Nie możemy tu rozstrzygać, czy piszą to z powodu, że istotnie taki obrót bierze dyplomatyczna kampania, czy też głoszą to aby zakryć rzeczywisty postęp głównego zadania zabiegów zmierzających do sprzymierzenia Austryi, Rosyi i Prus.

Ministeryalny *Botschafter* wiedeński z 19 t. m. przedstawia, że przymierze francusko-prusko-rosyjskie zyskuje na prawdopodobieństwie, a w każdym razie usiłuje dowodzić, iż zawarcie jego jest więcej możebne, jak odnowienie „świętego przymierza“ między Austryą, Rosyą i Prusami. Jakkolwiek artykuł ten przytoczymy niżej, jednak dodać winniśmy, że wiele innych objaw zdaje się temu zaprzeczać i wskazywać, iż dyplomacya nie porzuciła głównego swego zadania i prawdopodobniejszem jest ciągle ścisłe przymierze Rosyi, Prus i Austryi. Wprawdzie przypuścić musimy trzeci przypadek, że tak jest wielką siła sporów, które rozdzielają każde mocarstwo od innych, a powstają bardzo naturalnie z rozchwianego na wszystkich spojach *status quo*, iż usiłowania dyplomatyczne ubezwładniane przeciwnemi dyplomatycznemi zabiegami, nie doprowadzą do jakiegokolwiekbądź znaczniejszego rezultatu. W każdym razie artykuł *Botschaftera*, czy on chce zakryć istotny obrót działań dyplomatycznych, czy też przedstawia początek ich zwrotu, dość jest ważnym, aby go przytoczyć.

Botschafter dowodzi najprzód, iż odnowienie ścisłego świętego przymierza między Rosyą, Austryą i Prusami, mogłoby być niebezpiecznem, i dlatego nie jest prawdopododnem. Pisze on:

„...Uznano, że kombinacya tego rodzaju (odnowienie świętego przymierza) wtenczas tylko miałoby znaczenie i siłę, gdyby Zachód zaczepnie przeciwko mocarstwom wschodnim występował. Lecz zaczepne stanowisko Wschodu przeciwko Zachodowi, byłoby prowokacyą silnego przez słabszego. My nie marzymy, lecz rachujemy. Rozważamy olbrzymie siły mocarstw zachodnich, ich zasoby pieniężne, potęgę ich flot, ich dobrze zorganizowane wojska, liczne z nimi zaprzyjaźnione średnie i małe państwa, wreszcie ducha czasu, który przy wstecznym zwrocie Wschodu, stanąłby po stronie Zachodu. Gdy to wszystko zesumujemy, musimy połączonym mocarstwom zachodnim przyznać przewagę, mianowicie jezeli po ich stronie stanie urok obronnego stanowiska. Przewaga ta była już po tamtej stronie przed półwiekiem, i przeciwko zachodniej koalicyi, północno-wschodnia nicby nie zrobiła. Dzisiaj stósunek ten jeszcze mniej jest korzystny dla mocarstw wschodnich...

Lecz znakomitym jest faktem oziębienie stósunków między mocarstwami zachodniemi. Anglia przyczepiła się do pięty Francyi, ale nie aby jej pomagać, lecz żeby ją kontrolować i ruchy jej tamować. Ruszyła z nią w polskiej sprawie na ślizgawicę dyplomatycznej interwencyi; lecz po posłaniu przez Francyą kilku not do Petersburga, opuściła swego sprzymierzeńca. Dlaczegóż tak postępowała? Oto aby Rosyą z Francyą poróżnić na wiele lat... Gdy cesarz Napoleon w ciasne przejście napędzony, wyrzekł słowo „kongres,“ Anglia przed wszystkiemi mocarstwami europejskiemi wypowiedziała swoje nie, aby do złudzenia dodać upokorzenie.

Wtem umarł król duński Fryderyk VII a dzień jego śmierci stał się dniem rachuby względem angielskich zdrad. Przez oddzielenie się Francyi od Anglii, nowe nastało położenie rzeczy. Naturalną rzeczą, iż wszystkie mocarstwa europejskie starały się je wyzyskać. Wszystkie zaczęły spekulować na nowe kombinacye; lecz wszystkie widziały, iż odnowienie świętego przymierza byłoby nieszczęśliwym zwrotem, gdyż rozdzielone mocarstwa zachodnie, napowrotby połączyło...

Od kilku dni zaszedł zwrot w mniemaniach opinii europejskiej. Pierwej uważano, iż ostrze zjazdów w Kissingen i w Karlsbadzie zwrócone jest przeciwko Paryżowi. Lecz zaledwo bar. Budberg udał się w drogę z Paryża do Kissingen, przypuszczenia inny obrot wzięły... Dzisiaj stoimy przed nowym obrazem mglistym tworzącego się przymierza rosyjsko-prusko-francuskiego.

Chcielibyśmy i to przypuszczenie tak łatwo zbić jak poprzednie, lecz niestety nie możemy. Spodziewamy się jednak, że myśl ta nie zyska urzeczywistnienia. Gdyby przyszło do tego, to całe nasze siły i poświęcenie musielibyśmy obrócić, ażeby je zwalczać, gdyż byłoby szkodliwem dla Austryi. Dla Prus, Francyi, Rosyi miałoby ono wiele ponęty: dla Prus — swobodne działanie w Niemczech; dla Francyi, na morzu Śródziemnem i w północnej Afryce, wprost przeciw Anglii; dla Rosyi, na Wschodzie. W Polsce w takim razie po stłumieniu powstania przyrzeczone reformy weszłyby w życie, a w każdym razie byłyby one bardzo niewinne, przypuszczając, iż powiedzie się wyswobodzenie włościan i wykorzenienie Kościoła katolickiego. (Nie pojmujemy postawienia tu przez *Botschaftera* wyswobodzenia włościan obok wykorzenienia kościoła katolickiego, jakoby obie sprawy jednako użyteczne były Rosyi. Tymczasem ma się wprost przeciwnie: wyswobodzenia a nawet uwłaszczenia włościan, życzyły sobie dawno wszystkie stany w Polsce, gdy przeciwnie wykorzenienie kościoła katolickiego uważały wszystkie stany zgodnie za zamach tak na religię swoję jak na narodowość; rząd rosyjski do wyswobodzenia włościan wziął się dopiero koniecznością przymuszony. Pr. Red. „Wieku).“ Austrya znalazłaby się wówczas między Anglią a swemi interesami niemieckiemi, jakby między dwoma ogniami. Przymierzu owemu (Francyi, Rosyi i Prus) nawet na zewnątrz daćby można konserwatywną politurę, wskazując go anti-gari-baldowskeim względem Francyi, anti-demokratyczno-bismarkowskiem względem Prus, anti-polskiem względem Rosyi. Szczególnie pięknie dałoby się przedstawić w dążeniu dla złamania egoizmu angielskiego i zapewnienia pomyślności lądowi stałemu. Koalicya ta nie potrzebowałaby nawet zaczepnie występować; samem istnieniem wywarłaby silne ciśnienie na świat. Byłato dawna idea p. Bismarka, którą uważaliśmy już za porzuconą. Czyżby na nowo wystąpiła?....

Na wszelkie zmiany i przypadki, dla obrony przeciwko wszelkim nieniemieckim zachciankom, potrzeba tem więcej jak kiedykolwiekbądź, energicznego wystąpienia trzeciej grupy państw niemieckich i porozumienia się jej z Austryą.“

KORESPONDENCYA WIEKU.

Wiedeń 19 czerwca.

(M. S.) Zjazd w Kissingen trwa dłużej, aniżeli się początkowo spodziewano. Cesarz Franciszek Józef, miał, jak z początku słychać było, opuścić Kissingen 18go, dziś jednak donosi telegram, że JCKAMość przybędzie dopiero 22go czerwca do Karlsbadu. Zjazd przeto w Kissingen nie skończy się przed 21ym. Przeciwnie zaś hr. Rechberg wyjechał już 18go ztamtąd do Karlsbadu, i w tymże dniu przybył tam król pruski, a za nim spieszy p. Bismark. Wśród tego odbywa się w Kissingen mały kongres książąt niemieckich. Wcześniejszy odjazd hr. Rechberga do Karlsbadu dowodzi z jednej strony, że przedmioty, które w Karlsbadzie wzięte będą pod naradę, są naglące, z drugiej zaś strony mówią, że hr. Rechberg dlatego tak szybko odjechał do kąpiel czeskich, aby zdać wierną relacyę o ważnych naradach odbytych w Kissingen, i aby tem szybciej poprzeć porozumienie, do którego zdążają. Utrzymują nawet, że hr. Rechberg wróci jeszcze do Kissingen, aby towarzysząc JCKAMości, wraz z Cesarzem pojechać znów do Karlsbadu. Naturalnie w takim razie hr. Rechberg przyniósłby z sobą wiadomość o rezultacie narad miedzy nim a p. Bismarkiem w Karlsbadzie.

Zjazdy monarchów przybierają w ten sposób postać pełną znaczenia. Bardzo uderzającem jest to, że dzisiaj w urzędowych kołach zaprzeczają naraz wszelkiego prawdopodobieństwa zjazdu cesarza Napoleona z carem.

Konferencya londyńska odbyła wczoraj posiedzenie. Telegraf donosi, że zbliżyło ono pokojowy rezultat narad. Lecz nie jest wiadomem, czy Anglia ustąpiła, czy sprzymierzeni przystali na żądaną przez rząd angielski linię podziału. Bardzo być może, że polityka angielska patrząc na wielkie niebezpieczeństwa, do których się zbliżała, gdy zawiązki ogólnego przymierza przeciw Anglii rozwijać się zdawały, zrobiła nagle zwrot sobie właściwy.

Gdyby tak było rzeczywiście, w takim razie zmniejszyłoby się prawdopodobieństwo kongresu popieranego przez cesarza Napoleona, a nawet Anglia mogłaby skierować ogólne przymierze przeciw Francyi.

Z Kissingen i Karlsbadu wyjdą prawdopodobnie ważne postanowienia, mogące wpływ wywrzeć na dalsze dzieje Europy.

Berlin 18 czerwca.

♁ Patrząc na niezwyczajną czynność i ogromne zachody, jakie tu rozwijają w pomnażaniu wojska, wysyłaniu oddziałów tegoż niemal codziennie drogą ku Hamburgowi, i w przygotowywaniu materyałów wojennych, wnosić należy, że rząd pruski nie spodziewając

się pokojowych skutków z konferencyi londyńskiej, sposobi się do dalszej wojny,

Ponieważ tok dalszych wypadków politycznych w ogóle zależeć będzie od skutku odbywających się narad i układów monarszych, dlatego sprawa duńsko-niemiecka zachodzi chwilowo w mglistą pomrokę, którą stronnicze rozumowania dzienników tutejszych daremnie starają się oddalić. Dzienniki wsteczne pełzają w tropy majaczącej polityki p. Bismarka i obrzucają zjadliwą niechęcią księcia Augustenburgskiego, starając się usunąć go z widowni politycznej. Postępowe natomiast widzą w nim uosobienie zamysłów i dążności niemieckich i obstając za nim, wołają o przyłączenie niepodzielnego Szlezwiku do Niemiec. Prasa półurzędowa odzywa się dwuznacznie, wzmagając niepewność. W rzeczy samej wytężona uwaga wszystkich zwraca się do Kissingen i Karlsbadu, skąd wyjdzie hasło do nowego obrotu rzeczy.

W tem położeniu, sprawy wewnętrzne kraju zeszły na stanowisko bardzo podrzędne i przycichły w czasie ostatnim niemal zupełnie. Sprawa tak żywotna dla narodu, jaką jest prasa, którą tu w coraz ciaśniejsze ujmują karby, mało w tej chwili wzbudza zajęcia. Ostatni numer wychodzącego tu dziennika ministerstwa sprawiedliwości zawiera orzeczenie, podług którego nawet faktyczne sprawozdania z posiedzeń sejmowych i z głosów poselskich nie będą odtąd wolne od odpowiedzialności przed sądami karnemi. Prasa więc pruska zmuszoną będzie do ogłaszania na przyszłość tylko takich sprawozdań, które przypadną do przekonania rządu.

Od kilku dni bawi tu p. Janecki rzecznik z Poznania i zajmuje się uporządkowaniem i podziałem obrony uwięzionych tu pod zarzutem zbrodni stanu Polaków. Trzej znakomici rzecznicy tutejsi, jeden z Kolonii i jeden z Wrocławia przyrzekli mu już pomoc swą w procesie, który się rozpocznie na początku przyszłego miesiąca i potrwa około ośmiu tygodni.

Kraków 20 czerwca. *Gazeta Lwowska* ogłasza w części urzędowej dalszy ciąg wykazu prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych w Rzeszowie, Tarnowie, Przemyślu, Stanisławowie, Złoczowie, Samborze, Tarnopolu i Nowym Sączu, zapadłych w miesiącu maju 1864.

III. Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym.

19. Dymitr *Głembicki* z Łazarówki, 48 l. kmieć, żonaty, na 14 dni aresztu, zaostrz. 2 raz. post. w każdym tygodniu. 20. Wasyli *Szmerluk* z Tustan, 34 l. żonaty, kmieć, na 3 tygodnie aresztu, zaostrz. 2 raz. post. w każdym tyg. 21. Mojżesz *Tannenzapf* z Kołomyi, 23 l. izraelita żonaty, nauczyciel dzieci, na 3 dni aresztu. 22. Kosma *Dulenczak* z Kut, 30 l. stanu wol., parobek na 15 kijów. 23. Malwina *Tarnawska* z Kut, 30 l. stanu wol., służąca, na 15 rózg. 24. Michał *Sawulak* z Pniowa, 34 l. stanu wol., wyrobnik, na 8 dni aresztu, zaostrz. 2 raz. post. 25. Wasyl *Stefaniszyn* z Wistowa, 43 l. żonaty, kmieć, na 3 dni aresztu. 26. Chima *Jonas* z Maryampolu, 44 l. izraelita żonaty, dzierżawca dóbr, 27. Berisch *Sobel* z Stanisławowa, 40 l. izraelita żonaty, kupiec, 28. Izrael *Stieglitz* z Jarosławia, 31 l. izraelita żonaty, zegarmistrz, każdy na 14 dni aresztu. 29. Jakób *Kleinfeld* z Łysia, 35 l. izraelita żonaty, kupiec, 30. Jakób *Hass* z Tyśmienicy, 32 l. izraelita żonaty, machlerz, obadwa na 8 dni aresztu. 31. Emanuel *Bobiński* z Kołomyi, 37 l. żonaty, ekonom, na karę pieniężną w kwocie 15 złr. w. a. 32. Mikołaj *Jurkiewicz* z Nadwórny, 37 l. żonaty, kmieć, na 14 dni aresztu. 33. Olena *Owczar* z Łysia, 27 l. zamężna, wyrobnica, na 10 dni aresztu.

IV. Za przekroczenie obwieszczeń z 28 lut. 1864.

34. Józef *Augustini* z Krakowa, 58 l. żonaty, posiadacz części dóbr, na karę pieniężną w kwocie 50 złr. w. a., w drodze łaski zniżoną na 20 złr. w. a. 35. Karol *Szajna* z Bortnik, 40 l. żonaty, gajowy na 4 dni aresztu. 36. Iwan *Czerwak* z Bortnik, 50 l. żonaty gajowy, na 4 dni aresztu. 37. Ignacy *Czerkawski* z Banilla w Bukowinie, 46 l. żonaty, kupiec, uznany za niewinnego. 38. Jacek *Kowal* z Żurawicy, 56 l. żonaty, włościanin, na 4 dni aresztu. 39. Pańko *Chimczak* z Pniowa, 40 l. żonaty kmieć, na 3 dni aresztu. 40. Krzysztof *Mikuli* z Wołczyniec 54 l. żonaty właściciel dobr, na kare pieniężna w kwocie 50 złr. 41. Feliks *Zalewski* z Krynicy, 59 l. ekonom, na karę pieniężną w kwocie 15 złr. w. a. 42. Tymko *Chominiec* z Podpieczar, 44 l. żonaty, kmieć, na 8 dni aresztu. 43. Ignacy *Wolański* z Bazaru, 45 l. stanu wol., dzierżawca dóbr, na karę pien. w kwocie 30 złr. w. a. 44. Michał *Gątkiewicz* z Bohorodczan, 32 l. stanu wol. właściciel dóbr, na karę pien. w kwocie 50 złr. w. a. 45. Wasyl *Srebny* z Nadworny, 20 l. stanu wolnego, włościanin, na 5 dni aresztu. 46. Józef *Sieniatowicz* z Nadwórny, 63 l. wdowiec, były dozorca straży finansowej, na 1 dzień aresztu, w drodze łaski uwolniony. 47. Jan *Piatecki* z Delejowa, 41 l. żonaty, gajowy, na 8 dni aresztu. 49. Harasym *Dubiszczak* z Pniowa, 50 l. żonaty, kmieć, na 8 dni aresztu. Wszystkich (t. j. od 34 do 49) zasądzono oraz na utratę broni lub amunicyi.

Z c. k. sądu wojennego w Stanisławowie.

5. C. k. sąd wojenny w Złoczowie.

I. Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

1. Wasyl *Dydyk* vel *Kucharzów* z Byszowa 17 l. stanu wol., parobek, na 8 mies. więzienia, (obciążony zbrodnią i przekroczeniem popełnienia kradzieży). 2. Jan *Kielczewski* z Jaworowa, 52 l. żonaty ekonom, na 6 mies. więz., (transportował odzież dla powstańców). Jakób *Dilk* fałszywie *Żuliński* z Unterwalden, 25 l. stanu wol., kominiarz na 4 mies. więz., (obciążony przekroczeniem posiadania cudzego dokumentu legitymacyjnego, był już za kradzież karany). 4. Jakób *Jakimiak* z Stanisławowa, 20 l. stanu wol., diak, na 4 mies. więz., (powtórnie). 5. Paweł *Wojtan* z Brodów, 19 l. stanu wolnego, terminator krawiecki, na 4 mies. więzienia (powtórnie). 6. Piotr *Piestrakiewicz* z Przeworska, 23 l. stanu wolnego, Lez profesyi, na 3 miesiące więzienia. (D. c. n.)

Wiedeń 19 czerwca. *Wiener Ztg.* z 19 b. m. pisze: „Najwyższem postanowieniem z 14 b. m. zwołany został kongres narodowy illyryjski na dzień 1 sierpnia nowej, 20 lipca starej daty b. r., w celu wyboru grecko-nieunickiego arcybiskupa i metropolity w Karłowicach.“

— *Presse* z 19 t m. pisze: „W tutejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że słowa onegdajszej *Nordd. Allg. Ztg.* pochwalające neutralność jaką Francya zachować chce na przypadek wojny między Anglią a Niemcami, są powtórzeniem treści noty, którą temi dniami p. Bismark wystósował do hr. Rechberga. Pismo to wyraża uznanie polityki francuskiej w ciągu dotychczasowych zawikłań sprawy niemiecko-duńskiei i może ma cel, aby załagodzić oburzenie gabinetu tuileryjskiego z powodu zjazdów monarchów północnych w Berlinie, Kissingen i Karlsbadzie. Co się tyczy tego ostatniego zjazdu, doświadczeni mężowie stanu nie wątpią, że konstytucya związkowa i możliwość jej reformy stanowić będą główny przedmiot mających się tam toczyć układów“.

— O zjeździe w Kissingen dzienniki wiedeńskie z 18 i 19 przynoszą wiele wiadomości, lecz tylko tyczących się zewnętrznej tego zjazdu strony, t. j. o wizytach monarchów, wspólnych przechadzkach ministrów i t. d. I tak do ministeryalnego *Botschaftera* donoszą z Kissingen pod d. 17 t. m.

„Wczoraj przed południem odwiedzili się nawzajem monarchowie austryacki i rosyjski oddając sobie wizyty powitania. JCKAMość Cesarz austryacki jako później przybyły, oddał najprzód wizytę carowi, udał się w tym celu (mając przy boku jenerała adjut. hr. Crenneville) w rosyjskim mundurze do domu kąpielnego (Kurhaus), do którego dwór petersburgski zajechał. Wkrótce potem przyjechał cesarz Aleksander w mundurze austryackiego jenerała jazdy w towarzystwie swego jenerał-adjutanta księcia Dołgorukiego hr. Adlerberga i licznej świty do willi Hess, celem złożenia rewizyty. Pogoda cały dzień była niepewna i deszcz częsty, dla tego JCKAMość Cesarzowa austryacka nocną podróżą jeszcze trochę utrudzona, nie wyjechała z domu z rana. Wczoraj wieczór w parku ukazał się na przechadzce Cesarz austryacki, cesarz i cesarzowa rosyjscy (lecz oddzielnie jak donosi *Wiener Ztg*). w ubiorach cywilnych. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi towarzyszył najprzód książe Hohenlohe, a później hr. Crenneville. Oprócz cesarzów austryackiego i rosyjskiego, widziano wczoraj na przechadzce wielkiego księcia Oldenburgskiego. Hr. Rechberg przechodził się razem z księciem Gorczakowem rozmawiając, jak widać było, bardzo poufale.

Hr. Rechberg przywiózł tu z sobą kilku urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Widzieliśmy mianowicie radcę legacyi barona Altenburga, sekretarza dworu, barona Wernera i p. Aschera. Z gabinetu Cesarza znajduje się pan Pachner; w świcie cesarzowej jest sekretarz Jej CKMości, radca p. Bayer. Jest tu także dyrektor wschodniej kolei żelaznej, radca rządowy Heissler, który kierował pociągiem cesarskim. Oprócz tego dyplomatów jest tu mnóstwo. Znajduje się tutaj hr. Bloome, p. Ozerow, rosyjski poseł w Monachium i baron Mohrenheim; barona Budberga spodziewają się dziś z Paryża, o niezliczonym tłumie radców stanu rosyjskich ani mówić. W ogóle przeważają tu między cudzoziemcami Rosyanie, zaraz po nich Anglicy, a oprócz hr. Potockiego, nie masz ani jednego nazwiska polskiego na liście gości kąpielowych. Cesarstwo rosyjscy zapisali się na listę kąpiących się, pod nazwą hrabiego i hrabiny Borodyńskich. Dzisiaj rano pokazał się znowu Cesarz austryacki na przechadzce, rozmawiał najprzód z W. księciem Oldenburgskim, potem przedstawiono mu wielu rosyjskich dygnitarzy, a między innymi pana Ozerowa. Hr. Rechberg przechadzał się dzisiaj rano z panem Pfordten, (pełnomocnikiem bawarskim do rady związkowej).

Oprócz króla bawarskiego mają tu jeszcze przybyć: następca tronu Wirtembergski, książe Koburg-Gota i W. książe Meklemburgski. Mówią także o przybyciu księżnej wdowy Leuchtenbergskiej, małżonki hr. Stroganowa. Pogłoski głoszą o zaręczynach młodego króla bawarskiego z jakąś księżniczką rosyjską.

Pobyt Cesarza austryackiego ma trwać kilka dni, a po zjeździe w Kissingen nastąpi spotkanie się z królem pruskim w Karlsbadzie. Cesarz rosyjski jak słychać, ma tu zabawić dłużej, może kilka tygodni nawet, gdyż używać będzie kąpiel. Do uzupełnienia wczorajszej mojej wiadomości, muszę jeszcze dodać, że oprócz hrabiny Hunyady, przybyły tu także księżna Taxis i hrabina Königsegg, jako damy do towarzystwa Cesarzowej Elżbiety.“

— *Wanderer* pisze: „Komisya zajmująca się ułożeniem nowego projektu kodeksu karnego, zatrudniała się na ostatnich dwóch posiedzeniach kwestyą, czy zaprowadzić w Austryi praktykowany w Anglii system „urlopów“. Podług systemu tego, skazany na kilkoletnie więzienie otrzymać może na pewien czas urlop, podczas którego pozostaje na wolnej stopie, chociaż pod nadzorem policyi. Puszczony w ten sposób na urlop, otrzymuje świadectwo urlopu, a policyi poruczonym jest nadzór nad posiadaczami tych świadectw. Komisya przyjęła w zasadzie system urlopów. Co do kwestyj, o ile przez urlop czas trwania kary ma być zmieniony, zdania w łonie komisyi były różne. Jedni chcieli uważać urlop nie jako karę, ale jako łaskę, niemogącą być wliczoną w czas trwania kary. Zwyciężyło zaś zdanie drugich, podług którego n. p. jeżeli ktoś skazany na 10 lat więzienia, siedem lat odsiedział, a na trzy otrzymał urlop, tem samem odbył swą karę. Także pytanie, w jaki sposób udzielać urlopy, rozstrzygnięto dopiero po długich rozprawach. Zgodzono się na to, aby przy karze na więcej aniżeli trzy lata, jedna trzecia część mogła być na urlopie odbyta. Co do pytania na koniec, pod jakiemi warunkami skazany może otrzymać urlop, a pod któremi przed upływem urlopu ma być napowrót uwięziony, uchwalono, aby urlopowany, gdyby się źle sprawował, urlop stracił.“

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że projekt nowej ustawy względem adwokatów, którego wypracowanie poruczonem było szefowi sekcyjnemu Mitisowi, został już ukończony. W projekcie tym przyjętą została zasada wolnego wykonania adwokatury, jednak z tem ograniczeniem, że bronienie stron przed sądem wolne będzie każdemu bez różnicy, który zdał egzamin adwokacki, przyjęcie zaś, rozpoznanie, instruowanie i ułożenie procesu, zachowanem zostanie dla mianowanych przez sąd adwokatów. Nowa ustawa ta ma być przedłożoną radzie państwa, zarówno z nową organizacyą sądową, na przyszłej sesyi. *Presse* z 19 b. m. donosi, że w poważnych kołach prawniczych nie dają wiary powyższej wiadomości, szczególnie co do punktu mówiącego o zamianowaniu adwokatów przez sąd. Tenże dziennik donosi, że projekt nowego postępowania karnego otrzymał już zatwierdzenie i ma być przedłożony radzie państwa. W projekcie tym przyjęte są w zasadzie sądy przysięgłych; ale niewiadomo jaki sądom tym przydzielono zakres i jaką kompetencyą.

— *Gen. Cor.* donosi, że nastąpiło już najwyższe postanowienie względem zwołania serbskiego kongresu narodowego w celu wyboru patryarchy, na dzień 1 sierpnia. Po odbytym kongresie wyborczym bezpośrednio nastąpi zgromadzenie synodu i kongresu nad sprawami szkolnemi i kościelnemi.

Królestwo Polskie.

W rozkazie dziennym do wojsk moskiewskich „w okręgach wojennych warszawskim, wileńskim i kijowskim“ t. j. w Kongresówce i prowincyach dawniej Zabranych, wydanym 27 maja (8 czerwca) a ogłoszonym w *Ruskim Inwalidzie*, wskazano o d k ą d się ma liczyć początek teraźniejszej kampanii w Polsce. W rozkazie tym czytamy: „1) za początek kampanii przyjąć czas ukazania się band buntowniczych, a mianowicie: dla okręgu wojennego warszawskiego d. 5 stycznia, dla gubernii grodzieńskiej 11 stycznia, dla wileńskiej 3 lutego, dla kowieńskiej 3 marca, dla mińskiej 7 kwietnia, dla witebskiej 11 kwietnia, dla mohylewskiej 23 kwietnia, dla wołyńskiej 24 marca, dla kijowskiej 27 kwietnia. 2) Wojskom, które przybyły do okręgu po rozpoczęciu działań wojennych, liczyć czas kampanii od dnia przybycia do jednej z gubernij w których już były rozpoczęte działania wojenne. 3) Osobom, znajdującym się w ciągu 1863 roku w warszawskim i wileńskim okręgu wojennym i w guberniach wołyńskiej i kijowskiej, które wszelako nie były w potyczkach z buntownikami, zapisywać do list stanu służby, tylko czas pozostawania w składzie tych wojsk.»

— W *Dzienniku Powszechnym* z 17 czerwca, czytamy następujące doniesienie z Ostrołęki: «Dnia 27 maja (9 czerwca) przypadkiem znaleziono w stajni zakorkowaną butelkę ukrytą w ziemi, zawierającą w sobie korespondencye centralnego komitetu rewolucyjnego. W skutek czego, po odbytej rewizyi w domu Rejenta Bykowskiego, wykryto w lampie stojącej rozkaz tegoż centralnego komitetu rewolucyjnego, z wyrzutami uczynionemi Bykowskiemu, za opieszałość w działaniu, z zagrożeniem że na drugi raz za podobną opieszałość pociągnięty będzie przed trybunał rewolucyjny.»

— Tenże *Dziennik Powszechny* powtarza następujące doniesienie z *Posener Ztg.*: „Pod Turkiem (miasteczko w Kaliskiem) zjawili się znowu 8 b. m. ludzie uzbrojeni, w liczbie od 15 do 18. Zrobiona na nich przez wojsko obława, pozostała bez skutku; lecz patrol włościański ujął dwóch ludzi z tej bandy i odstawił władzom. Ludzie ci zeznali, że banda otrzymała rozkaz cofnięcia się do granicy pruskiej.»

— Jak wiele księży uwięziono i wywieziono na Litwie i w Inflantach polskich, dowodzi następujący spis księży, którzy w ciągu maja więzieni byli w Dynaburgu i tamże sądzeni:

Z archidyecezyi m o h i l e w s k i e j, dziekani: 1. An-

toni Dąbrowski, proboszcz lucyński, 2. Józef Owsianny, proboszcz oswiejski, 3. Józef Rajuniec, kanonik wizytator, dziekan miasta Witelska.— Proboszczowie: 4. Bolesław Aleksandrowicz, proboszcz dynaburgski, 5. Franciszek Sandra, proboszcz wyszkowski, kanonik honorowy (uwolniony), 6. Józef Steszkiewicz, proboszcz wieliżski, 7. Benedykt Pacewicz, proboszcz Szumiacz. — Administratorowie: 8. Kazimierz Olczykiewicz, administrator jasmujżski, 9. Franciszek Krassowski administrator Pyłdy, 10. Dominik Andrekus, administr. andzelmujżski, 11. Benedykt Pluro, adm.nistr. dagdzieński, już prawie od roku więziony, 12 Ferdynand Zdanowski admin. rezentowski. — Wikaryusze: 13. Kasper Wojtkiewicz, wikary w Rajpolu, 14. Jan Balcewicz wicz wikary mohilewski, 15, Andrzej Siepulnik, wikary krasławski. — Kapelani: 16. Michał Olechnowicz, zakonu kan. regular., kapelan filii sarjańskiej, 17. Antoni Srowgiewicz, filii Szaciłów parafii połockiej, 18. Franciszek Dysko, filii iwońskiej, parafii czaśnickiej, 19. Ludwik Pohoski, zakonu dominikanów, kapelan połocki, 20. Andrzej Gieroczyński.

Z dyecezyi żmudzkiej proboszczowie: 21. Kazimierz Chromański, proboszcz łuknicki, 22. Onufry Jasiewicz, proboszcz ejragolski, 23. Maciej Macewicz, proboszcz Liukowa, 24. Joachim Moncewicz, proboszcz telszewski, 25. Ludwik Montwid, proboszcz poniewieżski, 26. Michał Skorubski, proboszcz jezioroski, 27. Józef Szyłejko, proboszcz w Krewnie, 28. Adam Jasielski, proboszcz ponedelski. — Wikaryusze: 29. Jan Darzyński, wikary z Krewna, 30. Józef Rózga, wikary ze Średnik, 32. Jan Raube, wikary nowo-aleksandrowski, 33. Piotr Sienkiewicz, wikary w Poniewieżu. — Kapelani: 34. Jerzy Nowicki, kapelan filii belmontskiej, 35. Ignacy Szmilgiewicz, filii Punaterach.

Z dyecezyi wileńskiej dziekani: 36. Franciszek Obrąpalski, dziekan i proboszcz dziśnieński, osądzony i wysłany do ciężkich robót w kopalniach. — Księża: 37. ...... Zawadzki, wikary głębocki, w parafii dziśnieńskiej, 38. Antoni Jasienowicz, 39. Leopold Kaczyński, 40. Napoleon Kaczyński, 41. Dominik Mokszecki, 42. Jerzy Mochniewicz, 43. Antoni Piotrowski, 44. Jan Rundo, 45. Robin Longin, 46. Wiktor Rostejko, 47. Józef Szauli, 48. Onufry Szrederz, 49. Tomasz Sentowski, 50. Józef Gajewski.

Skazani i już różnoczasowie wysłani z archidyecezyi mohilewskiej: 51. Józef Żak, wikary, 52. Hilary Zienkiewicz, kapelan, 53. Feliks Załeski, proboszcz, 54. Józef Worotyński, wikary, 55. Michał Szwejkowski, kapelan moh. gimnazyum, 56. Kazimierz Rohaczewicz, proboszcz, 57. Antoni Przyjałgowski, wikary, 58. Aleksander Putwiński, wikary, 59. Aleksander Moniuszko, proboszcz, 60. Paweł Latacz, proboszcz, do katorgi, 61, ks. Augustyn Łapa, wikary, do katorgi, 62. ks. Antoni Kawecki, proboszcz, do katorgi, 63. ks. Stanisław Dobrowolski, kapelan, 64 ks. Jan Bohuszewicz s. th. dr. proboszcz, 65. ks. Benedykt Bugień, proboszcz sądzony i rozstrzelany w Mohilewie, 66. ksiądz Balcewicz, wikary krasławski, zmarły w czasie podróży od zgniłej gorączki.

Francya.

Dość ważny artykuł półurzędowego *Constitutionnella* którego główną myśl podał telegram już przed kilku dniami, iż Francya nie zamierza prowadzić wojny w sprawie duńskiej, chociażby Anglia walkę rozpoczęła, albowiem Francya nie ma tam takich interesów, któreby orężem popierać musiała,— brzmi jak następuje:

„Kilka dni zaledwie dzieli nas od chwili, w której się kończy rozejm, a cała Europa, mocarstwa tak neutralne jak wojujące, oczekują możebnego wypadku konferencyi londyńskiej. Gdyby można wierzyć większej części dzienników angielskich i niemieckich, należałoby już teraz widzieć upadek polityki pojednawczej, i zwątpić o otrzymaniu środkami pokojowemi rozwiązania sporu duńsko-niemieckiego.“

„Na szczęście liczyć jeszcze wolno na mądrość rządów, od których w tej chwili zawisłym jest pokój lub wojna, i wierzyć, że się dobrze wprzódy zastanowią, zanim przyjmą na siebie odpowiedzialność za rozpoczęcie na nowo walki, i za krew któraby popłynęła.“

„Należy jednak wszystko przewidywać, a w najgorszym razie, co się stanie, przypuściwszy że konferencya do 26 nie znajdzie podstawy do układów przez obydwie strony przyjętej być mogących, przypuściwszy, że nie nastąpi porozumienie się co do nowego przedłużenia rozejmu? Rozpocząłyby się kroki nieprzyjacielskie, i wojna pozostałaby tem czem była dotąd, to jest wojną między Niemcami a Danią, albo Anglia, od której wyszła inicyatywa konferencyi i inicyatywa propozycyi której życzymy chętnie pomyślnego skutku, widziałaby się w obowiązku wzięcia udziału w walce.“

„Anglia, ma rzeczywiście swoje interesa własne, uwikłane w sporze duńsko-niemieckim. Jest bardzo ważnem dla niej, aby nie dozwolić ustalenia się na morzu baltyckiem i północnem nowej potęgi morskiej. Jestto dla niej sprawą narodową. Jest także sprawą familijną, bo przyszła królowa Anglii jest księżniczka duńska. Nadto, polityka angielska, w skutku niestałości której ukrywać niepodobna, i która należy już do historyi, przez swe nagłe zwroty i w skutku postawy ostatecznie przyjętej, znalazła się w tem położeniu, iż mężowie stanu ulegać jej muszą. Trzeba także zważać na świeże objawy opinii publicznej. Z tych wszystkich powodów przyjść może do tego, że nie będzie wolno tymże mężom stanu pozostać widzami tylko boju, jeżeli się ten rozpocznie na nowo.“

„Co do Francyi, mówiliśmy to już nieraz, stanowisko jej w niczem nie jest podobnem do stanowiska Anglii w sprawie duńsko-niemieckiej, i polityka jej od pierwszej chwili była równie otwartą jak ściśle określoną, bo rząd francuski nie zmieniał jej tak często jak inne rządy; a żeby odgadnąć jaką będzie na przyszłość, dosyć jest rozebrać jaką była dotąd.“

„Francya podpisawszy traktat londyński, oświadczyła iż wystarczy dla niej trzymać się onego jako dającego rękojmią równowagi i pokoju, lecz nie mogła, a każdy się na to zgodzi, brać wyłącznie na siebie tylko, obowiązku dopilnowania aby był wykonanym. Gdy inne mocarstwa które go równie podpisały, osądziły że nie mogą lub nie powinny utrzymać umowy 1852 r., pozostało Francyi zrobić to, co zrobiła: to jest żądać aby nie rozporządzano ludnością, nie wysłuchawszy wprzódy jej życzeń.“

„Żadna z tych konieczności które na Anglii ciążyć mogą, dla nas nie istnieje, i należy się z tego cieszyć; każdy bowiem pojmie, że jeżeli wojna nawet przy wdaniu się Anglii, zostanie ograniczoną, musiałaby przybrać inną cechę, i stałaby się powszechną, gdyby Francya wzięła w niej udział. Że Europa może się nie lękać tego ostatniego nieszczęścia, zawdzięczyć to winna mądrości, umiarkowaniu i przezorności rządu cesarskiego, pojmującego dobre obowiązki swego posłannictwa i wielkie interesa które przedstawia.“

TELEGRAMY.

Londyn 19 czerwca. Wczorajsze posiedzenie konferencyi trwało pięć godzin. Wszyscy pełnomocnicy byli obecni. Następne posiedzenie we środę. Dzisiejszy *Observer* mniema, iż dzieło pokojowe znaczne uczyniło postępy.

Londyn 19 czerwca. (*Oe.*) Wczoraj było posiedzenie konferencyi. Usposobienie pełnomocników stanowczo pokojowe. Neutralni przedstawili wnioski pośrednicze. Pełnomocnicy mocarstw wojujących wzięli ich wnioski do przedłożenia swym rządom, i na następnem posiedzeniu w środę mają złożyć swoje oświadczenia. (Tak *Observer* jak i telegram ten do Wiednia nadesłany, nie wskazują na czem swoje przypuszczenia opierają. P. R. W.)

Londyn 19 czerwca (*Bot.*) Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi Anglia wniosła, aby na linię graniczną w Szlezwiku wyznaczyć sąd arbitralny. Prusy dodały oświadczenie za zapytaniem się ludności o zdanie. Nic nie zostało rozstrzygniętem.

Hamburg 19 czerwca. (Pr.) Wczorajsze posiedzenie konferencyi zostało bezowocne, gdyż pełnomocnik duński Quaade znalazł się bez instrukcyj i nie spisano żadnego protokółu narad konferencyjnych. Konferencyi a także i rządowi duńskiemu udzielony został rosyjski projekt pośredniczy: (Telegram ten jest wprost sprzeczny z powyższemi telegramami z Londynu; w każdym więc razie wątpliwość, jakąśmy przy nich wyrazili co do pokojowego zwrotu układów, jest przez niego stwierdzoną. P. R. W.) Bile zaleca rządowi duńskiemu tworzenie legionu cudzoziemskiego.

Kissingen 18 czerwca, wieczór. Wczoraj odwiedziła JCM. Cesarzowa austryacka, rosyjskich cesarstwa, którzy wkrótce oddali jej wizytę. (JCM. Cesarz zaraz po przybyciu swem 16 t. m. odwiedzał cesarza i cesarzową rosyjskich. Patrz wyżej „Wiedeń“ P. R. W.) Wczoraj wieczór przybył tu w. ks. Konstanty, i dzisiaj przed południem oddał wizytę Cesarzowi austryackiemu, który na nię w godzinę odwiedzinami odpowiedział. Jutro będzie w mieszkaniu Cesarza austryackiego, a pojutrze u cesarza rosyjskiego wielki obiad. Dzisiaj przybywają tu: król bawarski, następca tronu wirtembergski wraz z żoną swoją w. księżniczką Olgą i ks. Nassauski. Z Frankfurtu przybyli bar. Kübeck (poseł austryacki do rady związkowej), jen.-maj. Rzikowski, z Turynu poseł rosyjski hr. Stackelberg, a oczekują z Paryża posła rosyjskiego bar. Budberga. Hr. Rechberg odjeżdża już dziś wieczór do Karlsbadu.

Kissingen 19 czerwca. Król Ludwik bawarski przybył tu wczoraj wieczór, a pierw przybyli ks. nassauski, następca tronu wirtembergski z żoną, ks. Aleksander heski, ks. Waza. Król bawarski oddał jeszcze wczoraj wieczór wizytę Cesarstwu austryackiemu, na którą Cesarz dzisiaj rano odpowiedział odwiedzinami. Dzisiaj jest u JCM. cesarza austryackiego poufny obiad bez zaproszenia świty, na którym znajdować się mają cesarstwo rosyjscy, król bawarski, następstwo tronu wirtembergscy, w. ks. oldenburgski, ks. nassauski, w. ks. heski i ks. Waza. Bar. Budberg i bar. Schenk przybyli tutaj. JCM Cesarzowa austryacka ma się zupełnie dobrze.

Kissingen 19 czerwca. (*O. D. P.*) Narady dyplomatyczne kończą się. Hr. Rechberg już odjechał (do Karlsbadu.) Dzisiaj JCKAMość Cesarz Franciszek Józef daje obiad na 12 nakryć. Zaproszeni są: cesarz i cesarzowa rosyjscy, Ludwik II król bawarski, W. książę Konstanty, następca tronu i księżniczka wirtembersey, książę Waza, feldmarszałek Aleksander książę heski i książę nassauski. Przybył tu dzisiaj bar. Budberg, poseł rosyjski w Paryżu z szczegółowem zleceniem od Cesarza Napoleona. (Wiadomość o końcu narad przedwczesna, bo monarcha austryacki dopiero 22 odjedzie z Kissingen, a wrócić tam ma jeszcze hr. Rechberg. P. R. W.)

Karlsbad 18 czerwca, wieczór. Król pruski przybył tu dzisiaj o 9tej godzinie wieczór, lecz incognito pod nazwiskiem hr. Zollern, w towarzystwie prezesa ministrów p. Bismarka, i stanął w „domu ogrodowym.“ JCM. Cesarz Franciszek Józef przybyć ma 22 t. m. w południe. Na jego przyjęcie miasto czyni wielkie przygotowania. Wczoraj przyjechała w. ks. Marya Mikołajewna (Leuchtenburgska).

Monachium 18 czerwca. Posiedzenie konferencyi celnej otwarte zostało przez ministra bar. Schrenk i ustanowiono porządek dzienny. Następne posiedzenie w poniedziałek. Oczekują przybycia na tę konferencyę pełnomocnika hanowerskiego, a wątpliwem jest przybycie pełnomocnika kurheskiego.

Hamburg 18 czerwca. *Faedrelandet* kopenhagski z 16 t. m. pisze: Utrzymują tutaj iż rząd duński zgodzi się na przedłużenie rozejmu jedynie pod tym warunkiem, jeżeli Anglia zobowiąże się trwać przy swojej propozycyi i nie czynić żadnych już ustępstw niemieckim mocarstwom, *Korsoër Avis* z 16 t. m. pisze: Według doniesień rząd angielski zapytywał się w Nyborgu, czy flota angielska wrazie gdyby tam przybyła, znalazłaby dostateczny zapas żywności, mianowicie świeżego mięsa i jarzyn.

Kopenhaga 18 czerwca. Według dzisiejszego *Dagbladeta* powstało wczoraj nowe przesilenie ministeryalne z powodu przybycia duńskiego posła przy dworze rosyjskim, bar. Plessen. Przesilenie to spowodowane było przez zasadniczą różnicę zdań między królem a jego odpowiedzialnemi doradcami. *Dagbladet* nie wie jeszcze, czy przesilenie to ustąpiło.

Paryż 18 czerwca. (Pr.) *Memorial diplomatique* pisze: Gdyby Rosya stawiła w Kissingen wniosek o wzajemne poręczenie sobie polskich prowincyj, Austrya wnioskowi takiemu stanowczoby się sprzeciwiła. *Memorial diplomatique* uważany jest za organ austryacki i zawsze stara się uspokajać obawy rządu francuskiego względem Austryi). Austryacki okólnik z 14 t. m. ma zaprzeczać stanowczo, aby zjazdy monarchów miały jaki cel ustanowiony naprzód i określony program. (Żaden inny dziennik nie wspomina o tym okólniku).

Paryż 19 czerwca. (*Son. Ztg.*) Wiadomości o bliskiem przybyciu Wiktora Emanuela do Fontanebleau są wymyślone. — Paryska Izba adwokatów zaniosła protestacyę przeciwko rewizyi domowej u adwokatów.

Bruksella 18 czerwca, wieczór. Izba poselska odrzuciła wniosek, aby Izba oświadczyła, czy ministeryum straciło zaufanie kraju“, a odrzuciła 57 głosami przeciw 56 i przeszła do porządku dziennego.

Turyn 18 czerwca. *Stampa* pisze: Wojska nie otrzymały rozkazu odpłynięcia do Tunis, lecz jedynie rozkaz, aby były gotowe do wsiadania na okręty. Tenże sam dziennik donosi, iż Garibaldi ma zamiar udać się do Ischia, gdzie chce brać kąpiele morskie.

Turyn 19 czerwca. Przedwczoraj wieczór Garibaldi na jachcie księcia Southerland odjechał do kąpiel w Ischii.

Londyn 19 czerwca. Nadeszły tu wiadomości z Nowego Yorku z 9 t. m. Według nich, jen. Grant usiłował przejść rzekę Chikahominy, lecz został odparty przez separatystów straciwszy 6,000 ludzi. Obiegały w Nowym Yorku pogłoski, iż jen. Grant zamierza rozpocząć działania według innego planu.

Przegląd polityczny.

Dzienniki petersburgskie zawierają i podnoszą telegraficzną wiadomość, iż na zjazdach trzech monarchów w Niemczech, ma nastąpić porozumienie i traktat względem wzajemnego zaręczenia sobie posiadłości polskich. Podnoszenie tej wiadomości przez dzienniki petersburgskie, potwierdza nasze wnioski, iż od Rosyi wyszła propozycya takiego traktatu, który zresztą byłby odnowieniem, potwierdzeniem i rozszerzeniem traktatu minchengrätzkiego. Przypomnieć tu należy, że gdy liberalne dzienniki wiedeńskie poczytywały traktat taki za szkodliwy, ministeryalny dziennik wiedeński *Botschafter* uważał traktat tyczący się tylko poręczenia posiadłości polskich za zbyteczny dzisiaj. Może więc Austrya w odpowiedzi na propozycyę rosyjską żądałaby poręczenia sobie wzajemnie całości wszystkich posiadłości, co może wydawałoby się niedogodnem dla Rosyi, mianowicie co się tyczy posiadłości włoskich. Trudno tu powiedzieć, o ile twierdzenie w tym względzie *Memorial Diplomatique*, podane powyżej w telegramach, opiera się na autentycznych wiadomościach; w każdym razie wypowiedziana jest pierwej, zaczem się skończył zjazd i narady w Kissingen. — Wiadomości z Warszawy i z Wilna donoszą nam o dalszem przeprowadzaniu systemu: już wszyscy bez wyjątku gubernatorowie nietylko wojenni, lecz cywilni, sąto byli jenerałowie i pułkownicy rodem Rosyanie, a ostatni *Ruski Inwalid* donosi, iż pułkownik preobrażeńskiego pułku gwardyi, Szelgunow, mianowany został 6 czerwca p. o. gubernatora cywilnego mińskiego. Wyżej podajemy ustęp z artykułu *Moskiewskiej Gazety*, wypowiadający twierdzenie, iż Kongresówka jest dla Rosyi ważnem stanowiskiem strategicznem; jestto zupełna prawda, iż jest stanowiskiem strategicznem w środek Europy wysuniętem, lecz takie pojmowanie posiadania Kongresówki niezupełnie jest zgodne z tytułem posiadania, zapisanym w traktacie wiedeńskim.

Co się tyczy sobotniego posiedzenia konferencyi i zjazdu monarchów w Kissingen i w Karlsbadzie, niewiele jest co dodać do powyższych telegramów. Porównawszy je z innemi okolicznościami zdaje się, iż sobotnie posiedzenie konferencyi było w istocie bezowocne, lub bardzo mały przyniosło rezultat, gdyż jakto już wskazywaliśmy, dopiero zapewne po zjeździe w Karlsbadzie monarchów austryackiego i pruskiego, dadzą stanowczą odpowiedź mocarstwa niemieckie. Że na porozumienie Prus z Austryą pod tym względem wpływać ma Rosya okazuje i to, że w czasie zjazdu w Kissingen i pobytu tam Cesarza austryackiego, hr. Rechberg pośpieszył do Karlsbadu rozmówić się z królem pruskim i jego ministrem Bismarkiem, i może powróci jeszcze do Kissingen, zanim rozdzielą się monarchowie austryacki z rosyjskim. Widocznie idzie o porozumienie nie w jednej sprawie lecz w wielu związek z sobą mających. Opisy zjazdu w Kissingen podają tylko zewnętrzną jego stronę; co się tyczy wewnętrznej i naprężonych działań dyplomatycznych między pięcioma mocarstwami, nie mamy tu co dodać do uwag w wstępnym artykule uczynionych.

W dziennikach wiedeńskich z 20 b. m. wieści pokojowe i wojenne równoważą się. Podczas kiedy do *Pressy* donoszą, że zjazd karlsbadzki zostanie bezowocny, że nie ma żadnych nadziei pokoju, gdyż Bismask potrzebuje i chce wojny; inne dzienniki jak *Ost. D. Post*, *Botschafter* i *Wanderer* podają wiadomości pokojowe z ostatniego posiedzenia konferencyi 18 b. m. i wierzą w pokój. *Ost. D. Post.* donosi, że na tem posiedzeniu Anglia podała nowy wniosek pośredniczący, odrzucający wszelkie oznaczenie linii granicznej w łonie konferencyi. Ministeryalny *Botschafter* tłomaczy wniosek ten wyraźniej. Pisze on: „Ostatni wniosek Anglii żąda europejskiego sądu arbitralnego w celu oznaczenia linii granicznej.“ Na pytanie, kto wyrok ugody ma wydać, odpowiada sobie sam *Botschafter*: „Przychodzi nam na myśl jedynie Belgia, i mądry a sprawiedliwy jej król jako arbiter.“ Charakterystycznem także jest, że tenże dziennik ministeryalny mówiąc o konieczności dłuższego zawieszenia broni, pyta się tylko: „czy je Dania przyjmie?“ Inne dzienniki, jak *Wanderer* mniemają, że układ o dłuższe zawieszenie broni przyjdzie do skutku przed 27 t. m.

W Izbie angielskiej przedłożono na posiedzeniu 16 t. m. dokumenty tyczące się korespondencyi dyplomatycznej między Francyą a Anglią w sprawie polskiej w 1855 r. których przedłożenia żądał p. Hennessy. Dokumenty te mają tylko wartość historyczną, a wskazują wyraźnie znane zresztą stanowisko angielskie w sprawie polskiej. Lecz nie przedłożono poufnych dokumentów, które byłyby najważniejsze, a o których istnieniu wielu osobom wiadomo. Ważniejsze z aktów przedłożonych i ogłoszonych w dziennikach podamy później.

Ostatnie telegramy „Wieku“

Berlin 20 czerwca. Według doniesień z Londynu na posiedzeniu konferencyi w sobotę, zaprojektowały Prusy 6cio-miesięczne zawieszenie broni, objaśniając to potrzebą zapytania ludności co do oznaczenia granicy. Pełnomocnik austryacki chce, ażeby zapytano się legalnej reprezentacyi; pełnomocnik Związku niemieckiego Beust stoi przy swojem dawniejszem oświadczeniu; Anglia zaproponowała sąd rozjemczy neutralnego państwa.

Paryż 20 czerwca. Według doniesień z Cherbourga z 19 t. m., fregata „Alabama“ należąca do separatystów amerykańskich, po wypłynięciu z portu cherbourskiego została zatopioną przez unionistowską korwetę „Kerseage.“ (Ważną jest rzeczą, czy to starcie i zatopienie fregaty separatystowskiej nastąpiło w pasie morskim przybrzeżnym, uważanym, według praw międzynarodowych, za terytoryum francuskie, czy też po za tym pasem. W pierwszym razie, Francya miałaby powód do żądania zadosyćuczynienia od Stanów Zjednoczonych. P. R. W.)

Wiedeń 20 czerwca, wieczór. Kurs giełdy wieczornej: Akcye kredytu 195; pożyczka z 1860 r. 96 — 75; pożyczka z 1864 r. 94 — 10.

Paryż 20 czerwca, popołudniu. Renta 66—05.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 czerwca. Wczoraj zakończyło się w tutejszej miejskiej strzelnicy, doroczne królewskie strzelanie do Kurka. Na rok cały został królem kurkowym p. Stokmar, tutejszy obywatel i właściciel apteki, którego strzał strącił ostatnią drzazgę drewnianego kurka.

-- Dziennik *Charantais* donosi, że ze stacyi drogi żelaznej w Angoulême, d. 11 t. m. wysłano do Paryża 10 tysięcy kilogramów (25,000 funtów) wisien, a 60 koszów tegoż owocu przygotowanych było dla przesłania do Londynu.-- Na targach tamtejszych niezmiernie ważną gra rolę handel wiśniami i groszkiem. Jakiś handlarz z Paryża w r. z. zakupił w gminie Balsac za 2000 franków wisien i groszku. W r. b. taż sama gmina dostarczyła mu tychże produktów już za sumę 30,000 franków.

-- W ciągu 18 i 19 czerwca dosięgła najwyższa temperatura + 18⁰,1 (*18*go), najniższa + 11⁰,0 (*19*go); najwyższy stan barometru 331‴,42 o godzinie 6tej rano 18go, najniższy 330‴,49 o godzinie 2giej popołudniu 19go; wiatr zmienny, oba dni pochmurne, wieczór 18go koło przy księżycu, popołudniu 19go i w nocy z 19go na 20ty deszcz, rano 20go o godzinie 6tej stan termometru + *10*⁰,8 R., barometru 33*1*‴,50.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ i HANDEL.

Gdańsk 18 czerwca 1864. Po niezwykłych upałach nastąpiły silne ulewy. Czyli takowe żytom w kwiecie stojącym nie przyniosą szkody: z pewnością powiedzieć nie można.

Targi angielskie w upłynionym tygodniu, trzymały się mocniej a lubo materyalnego podwyższenia nie notowano, wszakże przy sprzedażach można było 1 szyling a czasem i więcej na kwartercie wyciągnąć. Temperatura zmienna, przymrozki z upałami przeplatane nie podnoszą nadziei rolników co do obfitości tegorocznego zbioru; tylko w obec niepewnych stosunków politycznych spekulacya nie chce wchodzić, w interesa; a handel ograniczony w szczupłym zakresie potrzeb konsumcyj, nie może przejść śmiało do peryodu ożywienia.

We Francyi z każdym dniem, nowe podwyższenie cen okazuje się tak na portowych jak i wewnętrznych targach a przy zbiorach tylko średnio przedstawiających się, ceny według prawdopodobieństwa dalej podnosić się będą.

Na naszej giełdzie mieliśmy ruch dobry, tylko brak okrętów tamował rozwój spekulacyj: pomimo groźnej za dni kilka blokady, ceny się dobrze trzymały, i za lepsze gatunki można było cokolwiek więcej nad ostatnie notowania otrzymać.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1540, żyta 300, grochu 30. Na żyto odbyt coraz trudniejszy.

Płacono:

za łaszt	wag.	holl.	guld.	prus.	wag.	pols.	korzec warszawski zł	gr.	zł.	gr.
Pszenicy	125	128/9	350	375	235	242	31	22	34	—
„	130	131/2	395	410	245	248	36	—	37	7
„	132/3	134	$417\frac{1}{2}$	440	249	252	37	25	39	28
Żyta	123	126	240	252	231	237	21	21	23	—
Grochu	—	—	275	305	--	--	25	—	27	20

Toruń: przebyło pszenicy łasztów 1540, żyta 917, grochu 34, belek dębowych 7619, sosnowych i okrąglaków 68,883, bali łasztów 547 i podkładek do kolei 8460. Wysokość wody w Toruniu 1' (opada).

Kursa zamian: Londyn 6.19$\frac{3}{6}$. Hamburg $150\frac{1}{2}$.

Aleksander Makowski.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca,

FELIKS WASILEWSKI.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 20 czerwca. *Monety.*	żądają	płacą
100 złr. sr. w. a. złr.	$113\frac{3}{4}$ —	$114\frac{3}{4}$ —
100 rub. bil. bank. złr.	$158\frac{1}{2}$ —	$160\frac{1}{2}$ —
„ „ sr. obr. na bil. rub.	109 —	111 —
„ talarów prus. złr.	171 —	173 —
1 duk. waż. a. lub hol.	5 37	5 47
1 półimperyał ważny	9 33	9 45
1 napoleondor . . .	9 13	9 25
Papiery publ. procent.		
100 w list. za. gal. n. b. k.	$74\frac{2}{3}$ —	$75\frac{2}{3}$ —
100 w list. zal. ga. st. b. k.	$78\frac{1}{2}$ --	$79\frac{1}{2}$ —
100 ob. ind. krak. z b. k.	$74\frac{2}{3}$ --	$75\frac{2}{3}$
100 ob. po. na. au. z 1854 prócz war. bież. kup.	80 --	81 --
1 akc. ko. że. ga. bez k.	244 --	247 --
100 w list. za. pol. z wart. bez kup. złp.	$95\frac{2}{3}$	$96\frac{2}{3}$

Wiedeń 20 czerwca tel.	złr.	cent.
5% Metaliki	72	35
5% Pożyczka narod. .	80	40
Akcye banku wiedeńs. .	788	—
„ „ kredyt.	194	70
Losy 5% z r. 1860 . .	96	95
Srebro	114	—

	złr.	cent.
Londyn, 10 funt. sterl.	114	80
Dukat pojedynczy. .	5	46

Wiedeń 18 czerwca.	płacą	żądają
5% Metaliki na wal. z.	68 40	68 50
5% Pożyczka narod. .	80 50	80 60
„ Metaliki na m. k. .	72 20	72 40
„ Obl. indemn. galic.	74 50	74 75
Listy zastawne.		
5% Banku nar. 6-letnie	— —	— —
„ „ „ 10letnie	101 —	101 20
„ „ „ 12mies.	— —	— —
„ „ „ losowane	86 70	86 80
4% galicyjskie z. n.	73 —	74 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	154 --	154 50
„ „ „ 1854	91 75	92 —
„ „ „ 1860	96 75	96 85
„ „ „ 1864	94 40	94 50
„ Como-Renten . .	17 50	18 —
„ kredytowe . .	130 20	130 50
„ tryest. na $4\frac{1}{2}$ %	104 —	106 —
„ żegl. par. na Dun.	88 25	88 75
„ ks. Esterhazego	91 —	95 —
„ ks. Salm . .	32 50	33 —
Losy ks. Palfy . . .	29 25	29 75
„ ks. Klary . . .	28 —	28 50
„ hr. St. Genois	29 25	29 75
„ miasta Budy . .	-- —	25 --
„ ks. Windischgr. .	18 50	19 —
„ hr. Waldstein . .	19 50	20 —
„ hr. Keglevich . .	12 50	13 —
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr. .	787 —	788 —
Zakładu Kredytowego .	194 50	194 60
Żeglugi par. na Dunaju	453 —	454 —
Kolei półn. Ferdynan.	1844	1846
„ rządowej fr.-a.	187 --	187 50
„ galicyjskiej . .	247 50	247 75

Kursa zagraniczne (3-miesięczne)	Diskonto miejsc	płacą	żądają
Amster. 100 złh.	5	-- —	— --
Augsb. 100 zł. nr.	4	97 50	97 60
Berlin 100 tal. „	$4\frac{1}{2}$	-- —	— —
Frankf. n. M. 100	$3\frac{1}{2}$	97 60	97 60
Hamb. 100 mark.	4	86 40	86 60
Lipsk 100 talar.	5	— --	—
Londyn 10 funt.	3	115 25	115 30
Paryż 100 frank.	6	45 70	45 75

Waluty:	płacą	żądają
Cesars korony	15 90	15 95
„ pół korony . .	—	— —
„ dukaty na wagę	5 $46\frac{5}{10}$	5 $47\frac{5}{10}$
„ „ obrączk.	5 $46\frac{5}{10}$	5 $47\frac{5}{10}$
Złoto *al marco* . . .	5 45	5 46
Napoleondory . . .	9 26	9 27
Suwereny	16 15	— —
Fryderyki	9 70	9 75
Luidory	9 45	9 50
Suwereny angielskie .	11 56	11 60
Imperyały rosyjskie .	9 48	9 50
Srebro	114 --	114 50
„ kupony . . .	114 25	114 50
Talary związkowe . .	1 $71\frac{5}{10}$	1 $72\frac{5}{10}$
Pruskie bilety kas . .	1 $72\frac{7}{10}$	1 $73\frac{5}{10}$
Lwów 17 czerwca .		
Dukat holenderski . .	5 $37\frac{1}{2}$	5 $42\frac{1}{2}$
„ austryacki . .	5 40	5 46
Półimperyał rosyjski .	9 $32\frac{1}{2}$	9 45
Rubel srebr. rosyjski .	1 $76\frac{1}{2}$	1 $79\frac{1}{2}$
Talar pruski . . .	1 71	1 73
Listy gal. b. kup. w. a.	73 15	74 --
„ „ „ „ m. k.	76 75	77 55
Obligi indemn. b. kup.	74 13	75 --

	płacą	żądają
Pożyczka nar. b. kup.	79 85	80 60
Akc. kol. gal. b. kup.	240 75	242 75
Warszawa 16 czerw.		
Półimperyały . rubli	—	—
Obligi skarbowe „	— —	87 16
kupon „	— $84\frac{4}{9}$	— —
Listy zast. III okr. „	14 12	14 16
kupon. „	-- 29	— —
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	— —	77 —
Akcye kolei żel. warsz.-bydg. „	88 —	88 25
Wrocław 17 czerwca.		
Banknoty austryac.	87 —	$87\frac{1}{2}$ —
Polskie bilety bank.	— —	$83\frac{7}{8}$ —
„ Listy zastawne	— —	79 —
Poznań. List. zast 4%	$95\frac{1}{2}$ —	96 —
„ „ „ $3\frac{1}{2}$ %	—	—
Obligi kolei krak.-szl.	--	—
Paryż 17 czerwca.		
Renta	66	15
Londyn 17 czerwca.		
Konsole	$90\frac{1}{8}$	

Nakładem *Ign. Lipczyńskiego i S. Samelsona.* W drukarni *Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza.*